GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II | Włocławek piątek 9 maja 1947 | 106 (407)

Decyduje nie ustrój lecz wola współpracy

Stalin o wzajemnym stosunku ZSRR i USA

Autentyczna treść rozmowy ze Stassenem

MOSKWA. 8. 5. (PAP). — Agencja Tass podaje autentyczny tekst sprawozdania z rozmowy, która odbyła się dnia 9 kwietnia rb. między Generalissimusem Stalinem a Haroldem Stassenem, kandydatem na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej.

Na wstępie Agencja Tass podaje uwagę, że tekst autentyczny sprawozdania z tej rozmowy został wręczony panu Stassenowi w Moskwie, przy czym tekst wypowiedzi Stassena został uzgodniony z nim osobiście, a tekst wypowiedzi Generalissimusa Stalina został również uzgodniony z Generalissimusem Stalinem. Mimo to w opublikowanym przez prasę amerykańską sprawozdaniu z tej rozmowy dopuszczono się szeregu samowolnych zmian i nieścisłości.

Oto dokładne sprawozdanie z przebiegu wspomnianej rozmowy: „Stassen oświadczył, że jest wdzięczny Stalinowi za przyjęcie. Stassen prosił o przyjęcie, by złożyć Stalinowi wyrazy poważania jako głowie państwa. Stassen odbył ciekawą podróż po krajach europejskich, podczas której interesował się w szczególności powojenną sytuacją gospodarczą w poszczególnych krajach. Zdaniem Stassena poziom życia narodów posiada doniosłe znaczenie dla ich pomyślności. Stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi miały ważne znaczenie w czasie wojny i zachowają doniosłe znaczenie również w przyszłości. Stassen zdaje sobie sprawę z różnicy systemów gospodarczych ZSRR i USA. Życie gospodarcze w ZSRR opiera się na zasadach planowania socjalistycznego, a jego rozwojem kieruje partia komunistyczna. W Stanach Zjednoczonych istnieje wolna gospodarka z kapitałem prywatnym.

Stassen interesuje się kwestią, czy zdaniem Stalina, te dwa systemy gospodarcze mogą po wojnie współżyć na tym samym świecie i współpracować pomiędzy sobą.

Stalin odpowiada, że powinien stwierdzić fakt, iż Rosjanie pragną współpracować.

Stassen mówi, że cieszy się iż to słyszy i że chciałby poruszyć oświadczenie Stalina na temat tego, że systemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych i Niemiec są jednakowe. Zdaniem Stassena systemy gospodarcze USA i Niemiec były odmienne w chwili, gdy Niemcy rozpoczęły wojnę. Stalin nie podziela tego zdania i mówi, że istotnie była różnica reżimów USA i Niemiec, ale nie było różnicy w systemach gospodarczych.

Stassen oświadcza, że wiele pisano o tym, iż system kapitalistyczny pociąga za sobą zło monopolów imperializmu i ucisku robotników. Zdaniem Stassena, w Stanach Zjednoczonych udało się zapobiec rozwojowi różnych monopolistycznych i imperialistycznych tendencji kapitalizmu, przy czym robotnicy w Stanach Zjednoczonych cieszyli się prawem głosu w stopniu o wiele większym niż mogli myśleć Marks lub Engels. Na tym polega różnica między systemem gospodarczym Stanów Zjednoczonych, a tym systemem, jaki istniał w Niemczech hitlerowskich.

Odmienne systemy mogą ze sobą współpracować

Stalin odpowiedział, że naturalnie systemy te mogą na wzajem współpracować. Istniejące między nimi różnice nie posiadają istotnego znaczenia, jeśli chodzi o współpracę. W Niemczech i Stanach Zjednoczonych istniały jednakowe systemy gospodarcze, a jednak między tymi państwami doszło do wojny. Systemy gospodarcze USA i ZSRR różnią się od siebie, ale nie prowadziły między sobą wojny, współpracowały zaś w okresie wojennym. Skoro dwa odmienne systemy mogły współpracować podczas wojny, to czemu nie mogą one współpracować podczas pokoju? Rzecz oczywista, że skoro jest pragnienie współpracy — współpraca jest zupełnie możliwa również przy odmiennych systemach gospodarczych.

Jeśli zaś nie ma pragnienia współpracy, to nawet przy jednakowych systemach gospodarczych może dojść do starć między państwami i ludźmi.

Stassen oświadczył, że oczywiście pragnienie współpracy ma duże znaczenie. Lecz w przeszłości przed wojną, w obu krajach składano różne oświadczenia o niemożliwości współpracy. Przed wojną sam Stalin o tym mówił. Jednakże on, Stassen, pragnąłby wiedzieć, czy Stalin sądzi, że wydarzenia wojenne oraz klęska osi faszystowskiej, tj. Niemiec i Japonii zmieniły sytuację i czy teraz, jeśli będzie istniało pragnienie współpracy, można spodziewać się współpracy między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Stalin odpowiada, że on w każdym razie nie mógł powiedzieć, że dwa odmienne systemy nie mogą współpracować. Pierwszym, który wypowiedział myśl o współpracy odmiennych systemów gospodarczych, był Lenin.

Lenin jest naszym nauczycielem — mówi Stalin — a my ludzie radzieccy jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odbiegaliśmy i nie odbiegamy od wskazań Lenina. Możliwe, że on, Stalin, kiedyś powiedział, że jeden z tych systemów np. kapitalistyczny nie chce współpracować. Odnosiło się to jednak do sfery życzeń, a nie możliwości współpracy. Co się tyczy możliwości współpracy, to on, Stalin podziela punkt widzenia Lenina, że współpraca między dwoma systemami gospodarczymi jest możliwa i pożądana. Również jeśli chodzi o pragnienie współpracy ze strony narodu i partii komunistycznej ZSRR, to takie pragnienie istnieje. Niewątpliwie współpraca taka da korzyści obu stronom.

Stassen odpowiada, że to jest jasne. Oświadczenia, o których on, Stassen wspomniał, zostały złożone przez Stalina na 18. zjeździe partii oraz na plenum w roku 1937. W oświadczeniach tych była mowa o „okrążeniu kapitalistycznym“ oraz o „rozwoju monopolistycznym i imperialistycznym“. Z dzisiejszego oświadczenia Stalina Stassen wyciąga wniosek, że obecnie po klęsce Japonii i Niemiec sytuacja uległa zmianie.

Stalin oświadcza, że na żadnym zjeździe i na żadnym plenum centralnego komitetu partii komunistycznej nie mówił i nie mógł mówić o tym, że współpraca dwóch systemów jest niemożliwa. Mówił on, że istnieje „okrążenie kapitalistyczne“ i niebezpieczeństwo napaści na ZSRR. Jeżeli jedna strona nie chce współpracować, oznacza to, że istnieje groźba napaści. Istotnie Niemcy, które nie chciały współpracować z ZSRR, napadły na Związek Radziecki. Czy Związek Radziecki mógł współpracować z Niemcami? Związek Radziecki mógł współpracować z Niemcami, ale Niemcy nie chcieli współpracy. W przeciwnym razie ZSRR współpracowałby z Niemcami podobnie jak z każdym innym krajem. Jak pan widzi, odnosi się to do sfery życzeń, a nie możliwości współpracy.

Należy rozróżniać między możliwością i chęcią współpracy

Należy rozróżniać między możliwością współpracy a pragnieniem współpracy. Możliwość współpracy zawsze istnieje, ale nie zawsze istnieje pragnienie współpracy. Jeżeli jedna ze stron nie pragnie współpracy, rezultatem będzie konflikt — wojna.

Stassen mówi, że pragnienie musi być obustronne.

Historia pokaże, który system jest lepszy

Stalin mówi, że nie należy się unosić, krytykując nawzajem swe systemy. Każdy naród zachowuje ten system, którego pragnie i który może zachować. Historia wykaże, jaki system jest lepszy. Należy szanować systemy wybrane i zaaprobowane przez naród.

Kwestia, czy system USA jest zły lub dobry, jest rzeczą narodu amerykańskiego. Współpraca nie wymaga, by dane narody miały jednakowy system. Należy szanować systemy, zaaprobowane przez naród. Tylko pod tym warunkiem współpraca jest możliwa. Co się tyczy Marxa i Engelsa, to oczywiście nie mogli oni przewidzieć, co stanie się w 40 lat po ich śmierci.

Nie należy być sekciarzami

System radziecki nazywany jest totalitarnym lub dyktatorskim, a ludzie radzieccy nazywają system amerykański kapitalizmem monopolistycznym. Gdyby obie strony zaczęły wymyślać sobie nawzajem od monopolistów lub totalitarystów — do współpracy by nie doszło. Trzeba przyjąć za punkt wyjścia fakt historyczny istnienia dwóch systemów aprobowanych przez naród. Tylko na tej podstawie można współpracować.

Co się tyczy uprawiania krytyki monopolów i totalitaryzmu — to należy to do dziedziny propagandy, a on, Stalin nie jest propagandzistą, lecz człowiekiem rzeczowym.

Nie powinniśmy być sekciarzami — mówi Stalin. — Gdy naród zechce zmienić system — dokona tego. Gdy on, Stalin spotykał się z Rooseveltem i omawiał sprawy wojenne, on i Roosevelt nie wymyślali sobie nawzajem od monopolistów lub od totalitarystów. Przyczyniło się to znacznie do tego, że on i Roosevelt nawiązali wzajemną współpracę i osiągnęli zwycięstwo nad wrogiem.

Stassen mówi, że tego rodzaju krytyka z obu stron po zakończeniu wojny była jedną z przyczyn powstałych nieporozumień. On, Stassen chciałby wiedzieć, czy Stalin spodziewa się w przyszłości szerszej wymiany idei, jak również wymiany studentów, nauczycieli, artystów i turystów w razie nawiązania współpracy między ZSRR i USA.

Stalin odpowiada, że będzie to nieuniknione, o ile nawiązana będzie współpraca. Wymiana towarów prowadzi do wymiany ludzi.

Dlaczego cenzura!

Stassen mówi, że w przeszłości między ZSRR i USA wynikały nieporozumienia z tego powodu, że ze strony radzieckiej nie było pragnienia wymiany idei, co znalazło wyraz we wprowadzeniu cenzury na doniesienia korespondentów zagranicznych z Moskwy. Np. fakt, że dziennikowi „New York Herald Tribune“ odmówiono zezwolenia na posiadanie swego korespondenta w Moskwie, był jedną z przyczyn braku wzajemnego zrozumienia między narodami ZSRR i USA.

Stalin odpowiada, że istotnie miał miejsce wypadek odmówienia wizy korespondentowi „New York“ Herald Tribune“. Było to jednak nieporozumienie przypadkowe, nie związane z polityką rządu radzieckiego. Stalin wie, że „New York Herald Tribune“ jest pismem poważnym. Nie bez znaczenia jest również fakt, że część korespondentów amerykańskich jest wobec ZSRR źle usposobiona. Stalin odpowiada, że istotnie są w USA tacy korespondenci. Korespondent „New York Herald Tribune“ otrzymał pozwolenie na pobyt w Moskwie, ale tylko na czas trwania sesji Rady ministrów. Obecnie dziennik ten wysunął kwestię wydelegowania do Moskwy swego stałego korespondenta. „New York Herald Tribune“ jest czołowym organem republikanów, obecnie zaś zyskuje jeszcze większe znaczenie wobec uzyskania przez republikanów większości w Kongresie.

Wyssany z palca incydent z Marsz. Timoszenko

Stalin odpowiada, że to mu wszystko jedno, jako że nie widzimy wielkiej różnicy między republikanami a demokratami. Co się tyczy sprawy korespondentów, to Stalin przypomina sobie jeden wypadek. W Teheranie 3 mocarstwa odbywały konferencję, na której

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

Gasperi dąży do wywołania kryzysu rządowego

Komuniści i socjaliści za utrzymaniem dotychczasowego składu rządu

RZYM 8. 5. (PAP). — Przywódca komunistów włoskich Togliatti odbył dłuższą konferencję z prezydentem republiki de Nicola. Togliatti oświadczył po przeprowadzonej rozmowie: „De Gasperi nie ujawnił jeszcze swoich zamiarów w kierunku rozszerzenia podstaw rządu, trudno więc powiedzieć cokolwiek na temat stanowiska komunistów“. Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej zebrało się dla omówienia sytuacji politycznej w kraju. W komunikacie opublikowanym przez dziennik „Unita“, partia komunistyczna stwierdza, że kryzys ministerialny w chwili obecnej byłby niebezpieczny i szkodliwy. Partia stoi na stanowisku, że dla realizacji planu gospodarczego i uniknięcia dewaluacji pieniądza, wszystkie czynniki demokratyczne i ludowe w kraju winny się zjednoczyć.

RZYM 8. 5. (PAP). — Włoski gabinet koalicyjny zebrał się w środę wieczorem na naradę, celem powzięcia decyzji, czy obecny rząd ma pozostać u steru, czy też podać się do dymisji. Według informacji z wiarygodnych źródeł, ministrowie komunistyczni i socjalistyczni mają zwrócić się do premiera De Gasperi z prośbą o dokładne wyjaśnienie, czy ma on zamiar rozszerzyć gabinet, a jeśli tak, to w jaki sposób. Z drugiej strony premier ma domagać się ujawnienia zamiarów partii lewicowych. Jeżeli wyjaśnienia te okażą się niezadawalające dla którejkolwiek ze stron, może nastąpić natychmiastowa dymisja gabinetu. Komitety wykonawcze partii komunistycznej i socjalistycznej wypowiedziały się za pozostawieniem rządu w dotychczasowym składzie.

Delimitacja granicy polsko-radzieckiej

Polsko-Radziecka Mieszana Komisja Delimitacyjna, utworzona zgodnie z Umową zawartą dnia 16 sierpnia 1945 r. między Rzecząpospolitą Polską i ZSRR zakończyła delimitację granicy państwowej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Dnia 30 kwietnia br. w Warszawie Delegacja Polska Mieszanej Komisji w składzie: przewodniczącego — wiceministra A. Zaruk-Michalskiego członków: gen. dywizji J. Bordziłowskiego i płk. T. Naumienki oraz delegacja Radziecka w składzie: przewodniczącego — radcy A. M. Aleksandrowa i członków: gen. mjr. G. M. Czumakowa i gen. mjr. F. G. Krassowskiego — podpisały protokół — opisu przebiegu linii granicy, mapy i inne dokumenty delimitacyjne. Przy podpisaniu, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych byli obecni ze strony Polskiej wicemin. Spraw Zagranicznych S. Leszczycki, wyżsi urzędnicy MSZ T. Żebrowski, J. Zambrowicz i inni; ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w Polsce W. Z. Lebiediew, radca W. G. Jakowlew i inni.

Prace delimitacyjne, rozpoczęte w maju 1946 r odbywały się między obiema stronami w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Niemiec skradł samolot brytyjski

KOPENHAGA 8. 5. (PAP). — Ogłoszono tu komunikat stwierdzający, że jakiś Niemiec skradł w środę w Kilonii brytyjski samolot sportowy i udał się nim w kierunku północnym ku Szwecji. Samolot przeleciał w południe nad południową Jutlandią. Duńczycy ostrzegli władze szwedzkie.

W rocznicę zwycięstwa

Wkład narodów słowiańskich w dzieło zwalczenia hitleryzmu

Dwa lata temu hitlerowskie Niemcy zmuszone zostały uznać swą klęskę i zgodzić się na bezwarunkową kapitulację. Akt ten był wynikiem kilkuletniej walki, jaką miłujące wolność narody toczyły przeciw hitlerowskiemu barbarzyństwu, i kosztował ludzkość miliony ofiar.

1 września 1939 r. hitlerowskie hordy rozpoczęły drugą wojnę światową, siejąc mord i pożogę na ziemiach polskich. W ciągu niewielu miesięcy zmotoryzowane i zmechanizowane armie faszystowskie zajęły prawie całą Europę. W miarę odnoszonych zwycięstw stawały się coraz śmielsze hitlerowskie „sny o potędze". Zdawało im się, że wystarczy jeszcze jeden wysiłek, jeden wilczy skok na państwo, rządzone przez robotników i chłopów, i Europa zostanie pokryta mrocznym cieniem niosącej niewolę jednostkom i narodom swastyki.

22 czerwca 1941 roku Niemcy napadły na Związek Radziecki i tu po raz pierwszy napotkały na zdecydowany opór. Odnoszone w pierwszej fazie wojny sukcesy kosztowały hitlerowców drogo, osłabiały ich armie i przygotowały grunt pod ich późniejszą klęskę. Cały świat, a przede wszystkim naród polski, który krwawił na wszystkich frontach i w kraju, śledził z zapartym tchem ten gigantyczny pojedynek między siłami postępu i wolności z jednej, a ciemnoty i niedoli z drugiej strony. Trzy lata naród radziecki i jego armia zmagały się prawie samotnie w krwawych bojach z siłami niemieckiego faszyzmu i jego satelitów.

Wszystkie narody z utęsknieniem czekały na otwarcie wciąż zapowiadanego drugiego frontu na zachodzie. Otwarcie jednak drugiego frontu w Europie było przez Churchilla i jego reakcyjnych popleczników w USA celowo i świadomie odwlekane. We wrześniu 1942 roku z 256 dywizji niemieckich 179 walczyło na froncie radzieckim, a w końcu 1943 roku z 376 dywizji Niemców i ich sojuszników 257 — wśród nich 207 samych niemieckich — wiązał front wschodni.

W rezultacie dotkliwych klęsk, poniesionych pod Stalingradem i Kurskiem los hitlerowskich Niemiec był już w 1943 roku — na długo przed otwarciem drugiego frontu — przesądzony.

Cięgi, jakie hitlerowska armia otrzymywała na wschodzie rozwiały mit o jej niezwyciężności i dodały otuchy milionom Polaków, Jugosłowian, Francuzów i innych, którzy prowadzili w swych krajach nierówny bój z hitlerowską machiną ucisku, gwałtu i morderstw. Hitlerowcom zaczęła się coraz bardziej palić pod nogami ziemia w okupowanych przez nich krajach. Przybierający wciąż na sile front walki partyzanckiej i różnych form sabotażu w tych krajach pogłębiał kryzys hitlerowskiej machiny wojennej.

Jednak nawet po otwarciu latem 1944 roku drugiego frontu wschodni front nie utracił swego decydującego znaczenia i Niemcy musieli zatrzymać na nim 200 dywizji, podczas gdy na zachodzie przeciw wojskom anglo-amerykańskim walczyło tylko 75 niemieckich dywizji.



Na lotnisko berlińskie przybyli przedstawiciele „Oberkommando der Wehrmacht" dla podpisania aktu stwierdzającego że Niemcy zostały rozbite.

Armia radziecka, u boku której walczyły dywizje polskie, wyzwoliła w krwawych walkach z hitleryzmem nie tylko swój kraj. W swoim marszu na zachód pomagała ona w uzyskaniu wolności i wypędzeniu faszystów Polsce, Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii itd. 2 maja 1945 roku radzieckie sztandary i obok nich polskie zostały zatknięte w stolicy hitlerowskich Niemiec — w Berlinie. Pobity wróg skapitulował 8 maja, a 9 maja 1945 r. cały świat obchodził pierwsze święto zwycięstwa.

Nie ma narodu, szczególnie w Europie, któryby nie poniósł ofiar w krwawych zmaganiach o zwycięstwo nad hitleryzmem. Żaden jednak naród nie poniósł tyle ofiar, co Polska i Związek Radziecki. Polska straciła podczas wojny ponad sześć milionów obywateli, w Związku Radzieckim poległo w bojach z hitleryzmem 7 milionów obywateli, podczas gdy straty USA w ludziach wynoszą 273.900 zabitych i 277.000 zaginionych, a straty Wielkiej Brytanii 353.700 zabitych i 90.800 zaginionych. Cyfry te mówią za siebie. Świadczą one o tym, kto wniósł największy wkład w dzieło pokonania faszyzmu. Należy przy tym wspomnieć, że ani Anglia, ani Stany Zjednoczone nie były przez hitlerowców okupowane i ich straty materialne z tego tytułu są żadne.

Wojna z hitlerowskimi Niemcami skończyła się niedawno. Fakty, towarzyszące jej, są jeszcze świeże w pamięci wszystkich. Niezapomniany jest wkład w to zwycięstwo przede wszystkim narodu i Armii Radzieckiej oraz najszerszych mas ludowych w innych krajach, walczących o wolność, postęp i demokrację, przeciw niewoli, zacofaniu i ciemnocie, które im niósł faszyzm hitlerowski.

Masy ludowe, obchodzące uroczyście drugą rocznicę zakończenia wojny z hitlerowskimi Niemcami, pragną utrwalenia pokoju, utrwalenia demokracji, która jedynie może zagwarantować trwały pokój, dlatego też występują one zdecydowanie przeciwko tym, którzy chcą dla swoich własnych interesów wywołać nową katastrofalną rzeź światową.



Marszałek Żukow podpisuje akt kapitulacji ze strony zwycięskich armii sprzymierzonych. Obok marszałek angielskiego lotnictwa Tedder



Feldmarszałek Kaitel podpisuje akt o bezwzględnej kapitulacji niemieckich sił zbrojnych. Tak się skończył hitlerowski sen o niemieckim imperium światowym.

Charge d'affaires Kanady złożył swoje listy wprowadzające ministrowi spraw zagranicznych

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 7 bm. nowoprzybyłego charge d'affaires Kanady w Warszawie p. Kenneth Porter Kirkwood, który złożył ministrowi swoje listy wprowadzające.

Aresztowania w Rumunii

BUKARESZT 8. 5. Ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że w ostatnich czasach aresztowano szereg osób, które swą działalnością naruszyły prawo. Aresztowani staną przed sądem za usiłowania zakłócenia porządku publicznego, za propagowanie nienawiści rasowej i tworzenie organizacji podziemnych przygotowujących i dopuszczających się aktów terroru i sabotażu.

Stalin o wzajemnym stosunku ZSRR i USA

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

dokonały porządnej pracy w przyjaznej atmosferze. Pewien korespondent amerykański, którego nazwiska Stalin obecnie nie pamięta, przesłał wiadomość, jakoby na konferencji teherańskiej obecny był marszałek Timoszenko, jakkolwiek w rzeczywistości go tam nie było, i że on, Stalin, podczas obiadu uderzył marszałka Timoszenko. Czyżby należało chwalić takiego korespondenta? Na obiedzie, na którym uczestnicy konferencji teherańskiej obchodzili 69 rocznicę urodzin Churchilla, obecni byli Churchill, Brook, Leahy i inni, razem około 30 osób. I mogą oni zaświadczyć, że nic podobnego nie miało miejsca. A jednak wspomniany korespondent przesłał swej gazecie tę zmyśloną wiadomość, która została opublikowana w prasie USA. Czy można ufać takiemu korespondentowi?

My, mówi Stalin — nie uważamy, by ponosiły za to winę Stany Zjednoczone lub ich polityka. Ale takie incydenty zdarzają się.

Stassen stwierdza, że oczywiście zdarzają się, wypadki nieodpowiedzialnego zachowania się korespondentów, którzy wysyłają nieścisłe wiadomości. Ale inni korespondenci naprawiają błędy pierwszych i z biegiem czasu ludzie wiedzą, na jakich korespondentach można polegać, a na jakich nie i w rezultacie widzimy, że ludzie orientują się i jednoczą się w imię wielkich wspólnych wysiłków.

Stalin mówi, że jest to słuszne.

Stassen oświadcza, że jego zdaniem, gdyby nie było cenzury wiadomości korespondentów, byłoby to najlepszą podstawą współpracy i wzajemnego zrozumienia między obu narodami.

Chcieli odmalować rząd radziecki jako rodzaj... ogrodu zoologicznego

Stalin odpowiada, że w ZSRR trudno będzie odbyć się bez cenzury. Mołotow kilkakrotnie próbował to uczynić, ale nic z tego nie wyszło. Za każdym razem, gdy rząd radziecki znosił cenzurę korespondentów, musiał tego żałować i cenzurę znowu wprowadzać. Jesienią przed 2 laty cenzurę skasowano. Stalin znajdował się na urlopie i korespondenci zaczęli pisać, jakoby Mołotow zmusił Stalina do pójścia na urlop, a następnie, że Stalin powróci i wypędzi Mołotowa. W ten sposób korespondenci odmalowali rząd radziecki jako coś w rodzaju ogrodu zoologicznego. Ludzie radzieccy byli naturalnie oburzeni i rząd musiał znów wprowadzić cenzurę.

Stassen powiada, że jeśli dobrze zrozumiał, to Stalin uważa współpracę za możliwą pod warunkiem, że jest wola i pragnienie współpracy.

Jak należy rozwiązać sprawę energii atomowej!

Stalin odpowiada, że jest to zupełnie słuszne.

Stassen mówi, że dla podniesienia stopy życiowej wielkie znaczenie posiada elektrotchnika i energetyka, a zużytkowanie energii atomowej w przemyśle jest wielce doniosłe dla wszystkich narodów włącznie z narodami ZSRR i USA. On Stassen, sądzi, że stworzenie systemu inspekcji i kontroli energii atomowej oraz postawienie poza prawem jej użytkowania do celów wojennych ma wielkie znaczenie dla wszystkich narodów świata. Czy Stalin sądzi, że istnieją widoki opracowania w przyszłości układu dotyczącego kontroli i reglamentacji produkcji energii atomowej oraz jej pokojowego zużytkowania?

Stalin odpowiada, że ma nadzieję, że tak będzie. Między ZSRR i USA istnieją w tej sprawie wielkie rozbieżności, ale on, Stalin, ma nadzieję, że obie strony ostatecznie zrozumieją się nawzajem. Zużytkowanie energii atomowej do celów pokojowych spowoduje istny przewrót w procesach produkcyjnych. Co się tyczy użytkowania energii atomowej do celów wojskowych, zostanie to według wszelkiego prawdopodobieństwa zakazane. Odpowiada to pragnieniom i sumieniu narodów.

Stassen stwierdza, że jest to jeden z najdonioślejszych problemów. Jeśli problem ten zostanie rozwiązany, energia atomowa stanie się największym dobrodziejstwem dla wszystkich narodów świata. W przeciwnym zaś wypadku będzie ona największym przekleństwem.

Stalin sądzi, że uda się ustanowić międzynarodowe inspekcje i kontrole. Rozwój rzeczy idzie w tym kierunku.

Stassen dziękuje Stalinowi za rozmowę Stalin odpowiada, że jest do dyspozycji Stassena i że Rosjanie poważają swych gości.

W dalszym ciągu rozmowy Generalissimus Stalin postawił ze swej strony Stassenowi szereg pytań, dotyczących jego spostrzeżeń w Europie oraz sytuacji ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych, zaopatrując jego odpowiedzi we własne uwagi.

Na zakończenie komunikat TASS-a stwierdza, że na pytanie Stassena, Generalissimus oświadczył, że oczywiście Stassen może otrzymać protokół z tej rozmowy i że może mówić o niej z korespondentami, jako, że nie ma tu nic do ukrywania.

W zdobytym Berlinie

Garść wspomnień z pierwszych dni po zwycięstwie

W krótkim czasie po zdobyciu Berlina grupa rysowników Wojska Polskiego dostała rozkaz udania się do Berlina celem dokonania rysunków zdobytej stolicy Niemiec. Należało się pośpieszyć, aby uchwycić jeszcze na gorąco sceny, obrazujące zagładę tego miasta.

POMIĘDZY ODRĄ A BERLINEM

Od Odry po Berlin przejeżdżaliśmy przez ogromne pobojowisko, na którym trudno było dojrzeć choćby jedną całą chatę. Na terenach tych w niespełna dwa tygodnie przedtem odbyła się wielka bitwa o przedpola Berlina. Na wypalonej od ognia artyleryjskiego równinie jak daleko okiem sięgnąć, dostrzec można było zniszczony i porzucony niemiecki sprzęt wojenny, miejscami wprost góry żelastwa. — Rowy przydrożne zalegały setki przestrzelonych czołgów, przewróconych samochodów, co krok spotykało się mogiły „zdobywców świata".

Po drodze widzieliśmy dymiący jeszcze Frankfurt nad Odrą, który w tych dniach stał się już polskim miastem.

Gdy dojeżdżaliśmy do przedmieścia Berlina-Kopanicy, mieliśmy wrażenie, że mamy przed sobą Warszawę po powstaniu.

Z opowiadań spotkanych w Berlinie polskich wojskowych wytworzyliśmy sobie obraz ostatnich dni stolicy hitlerowskiej Rzeszy. Broniła się zajadle, z prawdziwie samobójczą determinacją. Niemcy rzucili do obrony mnóstwo artylerii, czołgów, myśliwców i karabinów maszynowych. Pobudowali na miesiąc przed walką o Berlin barykady uliczne i powznosili na skrzyżowaniach ulic potężne bunkry, które spotykaliśmy bez przerwy. W umocnieniach tych stawiali zacięty opór. Na dowódcę tej fortecy przewidziany był gen. von dem Bach, a plan obrony oparty był o doświadczenia, zdobyte podczas powstania warszawskiego. Podczas gdy w dzień obrona mogła być jeszcze dość skuteczna, to nocami możliwość oporu zmniejszała się dla Niemców katastrofalnie.

„KATIUSZE" I SAMOLOTY

Z nastaniem mroku okalające szczelnie miasto „Katiusze" zasypywały Berlin pociskami. Od głuchych uderzeń tętniła ziemia, waliły się bloki kamienic jak domki z kart po dmuchnięciu, kłęby dymu i morze płomieni — oto Berlin podczas tych nocy.

Nadomiar po salwach „Katiusz" nadlatywały eskadry samolotów, rozrzucających pęki fosforowych świec, w blasku których bladł żar palącego się miasta, po czym następne eskadry zrzucały po kilkaset bomb jednocześnie. „Katiusze", samoloty, „Katiusze", samoloty, fontanny gruzów i ziemi i tak do rana. Stan taki trwał osiem dni.

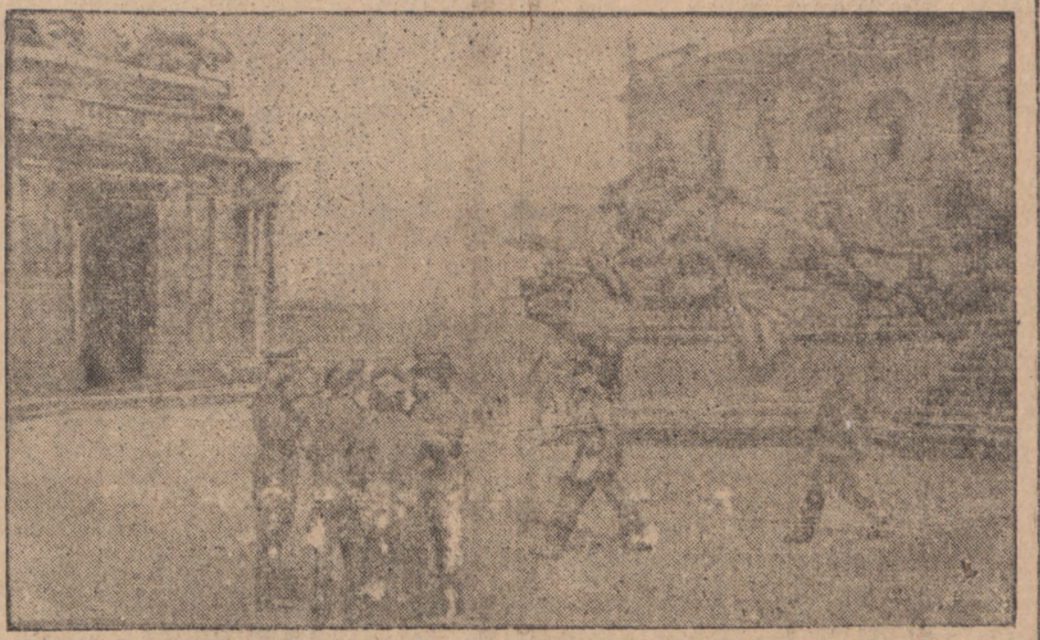
Jednym z pierwszych wyłomów do śródmieścia było zdobycie mocno zabarykadowanego bunkrami odcinku pomiędzy Spandawą i Kaiserdammem z placem Karola Fryderyka. W natarciu wzięły udział po większej części oddziały polskie. Na placu Karola Fryderyka widzieliśmy grób 28 żołnierzy i 3 oficerów polskich którzy polegli przy zdobywaniu tego placu. Napis na grobie głosił: „Polegli na polu chwały za naszą i waszą Wolność".

JAK ATAKOWALI POLACY?

Żołnierze polscy zdobyli zaciekle bronione przez oddziały SS bloki domów Westendu, większą część Bismarckstrasse, placu Sophie, Charlotte i szereg innych kluczowych niemieckich punktów oporu.

Specjalnie huraganowy był atak oddziałów polskich na stawiających zacięty opór Niemców przy dworcu „Ogród Zoologiczny" oraz przy politechnice charlottenburskiej.

Pod kolumną zwycięstwa, będącą sercem Berlina, spotkali się pierwsi żołnierze polscy z nadbiegającymi od strony Bramy Brandenburskiej żołnierzami radzieckimi, którzy zdobyli Unter den Linden. Na cokole kolumny zawisły sztandary: czerwony i białoczerwony. 2 maja 1945 roku mściciele Warszawy przeszli przez gruzy Kancelarii Rzeszy. W tydzień potem nastąpiła oficjalna kapitulacja Niemiec.



W rozgromionym legowisku bestii hitlerowskiej. — Polscy i radzieccy żołnierze pod bramą Brandenburską dzielą się swymi wrażeniami.

We wschodniej dzielnicy Berlina, Lichtenbergu, żołnierze radzieccy i polscy znaleźli podczas zdobywania jej trupa powieszonego oficera Wehrmachtu, obok którego była ustawiona tabliczka z następującym napisem w języku niemieckim: „Zostałem powieszony, ponieważ nie utrzymywałem działa w porządku, tak jak rozkazał mi fuehrer".

Samobójstwa wśród żołnierzy i oficerów niemieckich, a także fakty mordowania ich przez dowództwo były masowe. Propaganda goebbelsowska wytworzyła psychozę zwycięstwa lub śmierci, a że zwycięstwo było już całkowicie rozwianą mrzonką, więc wojskowym niemieckim pozostawała śmierć. Po dostaniu się do niewoli powtarzali często: „Gdybyśmy wiedzieli, że Rosjanie i Polacy wezmą nas do niewoli, to nikt z nas nie popełniłby samobójstwa".

W uszach niemieckich wojskowych brzmiały stale po odniesionej klęsce te zdania komunikatów wojennych komendy głównej fuehrera, które mówiły, że „oddziały Wehrmachtu wycofały się po zniszczeniu wszystkiego do reszty". Bardzo często opowiadali, że w obozach jenieckich snują się wśród nich wspomnienia mordów w obozach koncentracyjnych milionów ludzi, pożarów tysięcy spalonych miast, koszmarnych bestialstw, popełnionych na Żydach, itd. Kiedy spotykali się z oddziałami polskimi, nerwowo wspominali powstanie warszawskie, tracąc wiarę w możliwość pozostania przy życiu. Jakże kiepsko znali Polaków!...

Później naturalnie, gdy ochłonęli z pierwszego strachu, poczęli mówić, że nic im o zbrodniach, popełnionych przez „hitlerowców", nie wiadomo, ale to było już znacznie później. Bezpośrednio po zdobyciu Berlina prosili o darowanie życia, przy czym przyznawali się do swoich przestępstw, a nawet wskazywali swoich towarzyszy.

Dłuższy czas po zdobyciu Berlina na nielicznych ocalałych domach wisiały białe chorągwie, zawieszone skwapliwie przez Niemców, bojących się panicznie zetknięcia się z żołnierzami zwycięskich armii. Bardzo często spotykało się cywilnych Niemców z podniesionymi samorzutnie rękami, obiema naturalnie... już nie jedną.

Żołnierze polscy dzielili się z nimi papierosami, dając im suchary. Czerwonoarmiści nalewali im kawę. Niewątpliwie w tych giestach była słabość, ale słabość ludzka, podczas gdy w bezwzględności niemieckiej było zwierzęce barbarzyństwo.

M.

Ustawa o kontroli cen

stanie się jednym ze skutecznych sposobów walki ze spekulacją

Co pewien czas przepływa przez kraj fala spekulacji. Wykorzystując pierwszą lepszą okazję, a nawet bez okazji spekulanci podbijają ceny, aby uzyskać zwielokrotnione zyski. Wykorzystują trudności, wynikające z chwilowego braku poszczególnych towarów na rynku, sięgają w tej szkodliwej grze do atutów natury politycznej, jak np. przemówienia niektórych anglo-saskich polityków, a nawet nie cofają się przed konstruowaniem fałszych, wyssanych z palca pogłosek. Oto ostatnio byliśmy świadkami nowej fali spekulacji, spowodowanej złośliwą, nie mającą żadnego uzasadnienia plotką, o rzekomym podniesieniu przez państwo cen na zapałki i cukier. Płochliwi konsumenci zaczęli skupywać cukier i zapałki, a niesumienni kupcy chować te produkty, choć posiadali dostateczny ich zapas, ponieważ produkcja zapałek jest obecnie znacznie wyższa niż przed wojną, a produkcja cukru w miesiącu kwietniu br. wzrosła trzykrotnie w porównaniu z kwietniem roku ubiegłego. Spekulanci żerują jednak na nerwowości naszego społeczeństwa i wykorzystują ją bez najmniejszych skrupułów, wprowadzając w ten sposób zamęt do tak ważnej gałęzi gospodarki narodowej, jaką jest handel.

Produkcja przemysłowa stale wzrasta ze wszystkich stron kraju stale nadchodzą meldunki o rekordach wydajności ustanowionych przez ofiarne masy robotnicze. W wielu dziedzinach naszego życia osiągnęliśmy już rezultaty dorównywujące, a nawet przekraczające, wyniki produkcji przedwojennej. Jednocześnie przemysł okazuje wydajną pomoc rolnictwu, aby ułatwić rolnikom pracę i produkcję.

Na sejmowej komisji przemysłowej minister Przemysłu i Handlu Minc stwierdził, iż nigdy jeszcze w Polsce przemysł nie okazywał takiej pomocy rolnictwu jak obecnie. Przemysł eksportuje, dzięki czemu możemy importować żywność, zwalniając rolnictwo z kontyngentów stosowanych powszechnie zagranicą, możemy importować konie, bydło, traktory i nawozy dla rolnictwa. Dzięki uporządkowaniu przemysłu, dzięki szybkiej jego odbudowie i pomocy udzielanej rolnictwu. Polska, wzbudzając podziw za granicy, potrafiła już w ciągu dwóch lat przezwyciężyć brak wielu podstawowych towarów.

Praca przemysłu stworzyła więc warunki, w której handel może pracować normalnie z pożytkiem dla kraju, dając również godziwy zysk kupcowi. Stworzyła również produkcja przemysłowa warunki dla stabilizacji cen. Tymczasem co pewien czas niektóre z podstawowych artykułów znikają, chowają się do piwnicy i pod lady kupieckie powodując nieuzasadniony ruch cen.

Podłoże tego zjawiska minister Minc scharakteryzował przed sejmową komisją przemysłową w następujący sposób:

„Przyczyna ruchu cen leży w wadliwej organizacji handlu, a nawet w braku tej organizacji."

Handel, przede wszystkim handel w sektorze prywatnym — jak dotychczas nie zdał egzaminu. Kupiectwo nie potrafiło w dostatecznym stopniu włączyć się do aparatu gospodarki narodowej, jako czynnik współpracujący z sektorem państwowym i spółdzielczym nad szybką odbudową i całkowitym uporządkowaniem naszego życia gospodarczego.

Minister Minc w następujący sposób scharakteryzował obowiązki kupiectwa:

„Chodzi o taki porządek w handlu, jaki już mamy w produkcji". Przy tym minister Minc jeszcze raz z naciskiem podkreślił, że „nie dążymy do upaństwowienia handlu detalicznego, ani do rozbudowy detalicznego handlu państwowego, ale chcemy narzucić handlowi twardą kontrolę państwową. Sytuacja dojrzała już do tego, choć sprawa wymaga dłuższego okresu czasu."

Potrzeba kontroli państwowej nad handlem stała się koniecznością wskutek braku wszelkiej organizacji handlu. Naczelne władze kupieckie, jak dotychczas — a miały przecież dosyć czasu i mogły brać przykład z tego co się dzieje w przemyśle — nie przejawiły wysiłków, zmierzających do uzdrowienia handlu w sektorze prywatnym. Nie będziemy analizowali wszystkich przyczyn, które złożyły się na tą nieruchliwość organizacyjną naszego kupiectwa. Fakt pozostaje faktem. Społeczeństwo z takim trudem i takim ogromnym wysiłkiem odbudowujące kraj, rzesze robotnicze i pracownicze ofiarnie przyczyniające się do zaspokojenia głodu towarowego, nie mogą być narażane na bolesne niespodzianki, powodowane harcami spekulantów. Spekulacja więc musi być wytrzebiona z naszego życia gospodarczego. W handlu musi zapanować ład. Wobec tego, że sfery kupieckie nie są zdolne — jak to wykazało minione dwulecie — do opanowania własnymi środkami spekulacji i do takiej organizacji handlu, którаby usunęła warunki sprzyjające powstawaniu objawów spekulacyjnych — państwo musi przyjść kupiectwu z pomocą własnymi środkami. Ustawa o kontroli cen będzie stanowić to lekarstwo, przy pomocy którego państwo pomoże choremu wyleczyć się ze szkodliwego nałogu spekulacji.

Już obecnie na terenie Warszawy i Śląska prowadzona jest przez specjalne ekipy kontrolne wzmożona akcja kontroli cen. Akcja ta przyniosła wyniki, które świadczą, że złe nałogi ukrywania towarów i podbijania cen bardzo upowszechniły się wśród niektórych sfer kupieckich. Wykryto u wielu kupców detalicznych znaczne zapasy cukru i zapałek, których nie chcieli sprzedawać. W ciągu jednego tylko dnia w Warszawie spisano 80 protokołów karnych za ukrywanie cukru, soli, mąki i zapałek i za pobieranie wygórowanych cen za te towary. Wyniki akcji kontrolnej stanowią jeszcze jeden dowód, jak uzasadniona jest decyzja rządu opracowania ustawy o kontroli cen. Dobrobyt naszego kraju zależny jest od pełnego uporządkowania stosunków w naszym życiu gospodarczym. Handel jako łącznik między producentem i konsumentem stanowi ważny odcinek tego życia. To też jego uporządkowanie warunkuje w poważnym stopniu całkowite uzdrowienie stosunków gospodarczych.

L. R.

Nie zaprzepaściliśmy krwi żołnierza polskiego

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej w drugą rocznicę pogromu Niemiec

Żołnierze!

Pozdrawiam Was serdecznie w drugą rocznicę ostatecznego pogromu Niemiec hitlerowskich, w dzień Święta Zwycięstwa, w dzień Waszego święta.

W dniu tym szczególnie gorąco pozdrawiam Was, żołnierze frontowi, starzy towarzysze broni. Dwa lata mija od chwili, gdy oddaliście ostatnie strzały do wroga, gdy na ziemi niemieckiej zatknęliście polskie sztandary, gdy zakończyliście bohaterskie zmagania o niepodległość i honor Ojczyzny.

Na waszych doświadczeniach na waszych tradycjach bojowych uczy się dziś całe nasze wojsko.

Żołnierze!

W dniu drugiej rocznicy zwycięstwa możemy sobie z radością powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy czasu, nie żałowaliśmy wysiłków, nie zaprzepaściliśmy ofiary krwi naszych najlepszych kolegów. Polska, którą wywalczyliśmy, rośnie i rozwija się wspólnym wysiłkiem całego narodu, pod przewodem obozu demokracji. Rośnie nasza powaga i znaczenie narodu w pracy i walce o lepsze jutro Ojczyzny.

W drugą rocznicę kapitulacji Niemiec z wdzięcznością i przyjaźnią myślimy o naszym wielkim sojuszniku ZSRR, którego bohaterska armia była głównym twórcą zwycięstwa, a który dziś pomaga nam wydatnie zwłaszcza w polityce zagranicznej. Sojusz Polski i ZSRR braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego wczoraj były podstawą naszego zwycięstwa, dziś są gwarancją nienaruszalności naszych granic — naszej niepodległości.

Żołnierze!

W dniu Święta Zwycięstwa życzę Wam dalszych sukcesów w pracy dla rozwoju i szczęścia Polski Ludowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) **Żymierski**
Marszałek Polski

I Wiceminister O. N.
(—) **M. Spychalski**
Gen. Dyw.

6-ty statek przejęty w ramach odszkodowań wojennych

W Gdyni polska komisja przejęła od władz radzieckich szósty z kolei statek przypadający Polsce z tytułu odszkodowań wojennych. Jest to poniemiecki tankowiec M/S „Adria", posiadający 6.487 BRT, pływający dotychczas pod banderą rosyjską jako „Kazbek". — Obecnie statek otrzymał nazwę „Karpaty".

Dr. Jan Demkow

Droga chwały i bohaterstwa

Przegląd walk — które doprowadziły do pogromu Niemiec hitlerowskich

Ostatnia wojna była w pierwszym rzędzie ciosem niemieckim w państwa słowiańskie.

Pobili i zniszczyli Czechosłowację, Polskę, Jugosławię; a gdy poddali następnie pod swą władzę prawie całą Europę, uderzyli w czerwcu 1941 r. na ZSRR.

Z emfazą mawiał Hitler, że „rok 1941 będzie dla Niemców rokiem największego zwycięstwa w dziejach". Oczywiście omylił się zupełnie.

Wojna błyskawiczna nie powiodła się Hitlerowi w ZSRR.

Po sukcesach początkowych, polegających na zdradzieckim zaskoczeniu, zaczęły się walki odwrotowe — opóźniające armii radzieckiej, które umożliwiały dokonanie pełnej mobilizacji radzieckich sił militarnych. Walki opóźniające prowadził żołnierz radziecki z niebywałym bohaterstwem i mało spotykaną ofiarnością.

Hitler obrał za główny cel pierwszej ofensywy Moskwę; był to wybór zasadniczego kierunku natarcia, wzięty od Napoleona, który w r. 1811 trafnie ocenił front wschodni: „Petersburg (Leningrad) to głowa Rosji — Moskwa jest jej sercem — Kijów zaś jej nogami".

Zdawało się początkowo, że żadna siła nie zdoła się przeciwstawić żelaznym hordom Hitlera.

Oto początek grudnia 1941 r. — wśród niedobitków polskiej inteligencji w „generalnej gubernii" zapanowało ogromne przygnębienie (powstałe zresztą już po kapitulacji Francji).

Pamiętam, jak co wieczór przybywałem do ukrytego odbiornika radiowego. Kierownik Sowieckiego Biura Inform. Łozowski zapewniał przez radio, że prędzej zobaczy się Hitler na własnym pogrzebie, niż w Moskwie!

Nie były to słowa puste! Za parę dni, pamiętam, 5 grudnia 1941, słyszę: „Wojska radzieckie odebrały Niemcom Wołokałamsk" — za jakiś czas takiż komunikat ogłosił zdobycie Możajska przez wojska radzieckie; wojska niemieckie były spod Moskwy odparte.

Zwycięstwo radzieckie pod Moskwą miało fundamentalne znaczenie, prysła bowiem koncepcja niemiecka o wojnie błyskawicznej. Prysła legenda o niepokonalności Niemców.

Lecz Hitler organizował olbrzymie armie w zimie r. 1941—1942.

Wczesnym latem 1942 r. rzucił Hitler 240 dywizji (3 miliony bagnetów) do nowej ofensywy. Atakował na wszystkich frontach, północnym, środkowym i południowym.

W ciągu roku 1942 zaznaczyła się tendencja Niemców do przerzucenia głównych działań na front południowy. Miały one za cel zakorkowanie dolnej Wołgi i wstrzymanie dostaw z Lend-Lease oraz pozbawienie ZSRR dostaw benzyny przez zajęcie Kaukazu (Baku, Batum). Zamiaru tego Hitler nie zdołał zrealizować, a uwikłał się natomiast w ogromną bitwę pod Stalingradem, która trwała z górą pół roku i zakończyła się pogromem 6 armii niemieckiej. — Hitler mianował gen. Paulusa w przeddzień jego kapitulacji i niewoli marszałkiem polowym... Nominacja ta miała jedynie ten skutek, że dostał się do niewoli radzieckiej nie zwykły dowódca grupy armii lecz marszałek polowy III Rzeszy oraz 200.000 jeńców, 60.000 samochodów ciężarowych, 6.700 dział i 1.500 czołgów!...

Hitler musiał wskutek tej porażki opuścić Kaukaz i odtąd (luty 1943 r.) już nie zdobyła się siła zbrojna Niemców na żadną ofensywę na froncie wschodnim. Stalingrad był zwrotnym punktem w drugiej wojnie światowej. — Odtąd następuje oczyszczenie z Niemców Zagłębia Donieckiego i nieprzerwana ofensywa armii radzieckich: walki Kursk—Orzeł, odwrót Niemców ku Dnieprowi, odbicie Kijowa, odcięcie Krymu, oto szereg zwycięstw oręża radzieckiego.

Po tych sukcesach następuje załamanie się linii oblężniczych niemieckich pod Leningradem, odwrót od Kijowa na zachód, okrążenie i klęska niemiecka pod Korsuniem, oczyszczenie łuku Dniepru, uwolnienie Ukrainy i Krymu oraz pochód triumfalny wojsk radzieckich ku Bałtykowi, na Prusy Wschodnie, ku Bałkanom i Polsce, wreszcie ofensywa letnia 1944 — pogrom Niemców na Białorusi — bitwa pod Kiszyniowem.

Zimowa ofensywa 1945 r. była szczytowym punktem triumfu oręża radzieckiego i sprzymierzonego z nim oręża polskiego. Główne uderzenie wojsk sowiecko-polskich nastąpiło od Zegrza i góry Kalwarii na Sochaczew — od Warki na Skierniewice i od Zwoleńcza na Radom.

Dnia 14 i 15 stycznia 1945 r. zostały złamane linie obronne niemieckiej 9 armii w całej jej głębokości obronnej. Okres przełamania pierwszej linii w pierwszych trzech dniach udał się całkowicie. I armia polska wiązała wroga frontalnie przez 6 DP i BK i uderzyła z przyczółka Warki, aby otoczyć Warszawę od południa i zachodu (1, 3, 4 DP i 1 B. Panc.). — To samo miała spod Jabłonny zdziałać 2 DP.

Działania I Armii WP powiodły się znakomicie. Pierwsza linia obrony niemieckiej została złamana; inne linie obronne niemieckie, biegnące od Sochaczewa, druga linia Skierniewice—Tomaszów, dalej linia trzecia (Toruń — Włocławek — Zgerz — Łódź) oraz czwarta linia (Bydgoszcz — Gniezno — Września — Jarocin — Ostrów) zostały złamane wprost w marszu. Nieprzyjaciel, który chciał na froncie wschodnim przejść do wojny pozycyjnej — osadzić się w liniach obronnych, nie zdołał tego osiągnąć. Bydgoszcz wzięto po złamaniu czwartej linii obronnej wroga. Komunikat sztabu głównego Armii Czerwonej doniósł dnia 26. 1. 1945 r. o zdobyciu Bydgoszczy.

Pierwsze patrole wojsk polskich i radzieckich dotarły do Bydgoszczy 23 i 24 stycznia 1945 r. W dniach 25 i 26 stycznia wkraczały do Bydgoszczy zwarte oddziały zarówno polskie jak i radzieckie.

Wojska polsko-radzieckie nie przyszły do Bydgoszczy z końcem stycznia 1945 r. na leże zimowe; ruszyły na Wał Pomorski i Odrę, a potem na Berlin i nad Łabę, znacząc szlak zwycięstwa, jakiego dotąd nie znały dzieje Słowiańszczyzny.

Dzień 9 maja, to wielki, pamiętny dzień dla całej Słowiańszczyzny, przeznaczonej przez Hitlera na wymarcie w obozach śmierci i w krematoriach. Zdobycie Berlina i kapitulacja Niemiec, to daty historyczne w dziejach Słowiańszczyzny. Owoce tego zwycięstwa Słowian nie mogą być lekkomyślnie pogrzebane. Caveant consules! Niech strzegą tej sprawy ludzie kompetentni, aby owoc zwycięstwa był spożytkowany dla dzieła trwałego pokoju.

Dr. Jan Demkow

Jeszcze jeden dowód polskości Ziem Zachodnich

Badania archeologiczne na wyspie Wołyń

Szczecińska Komisja Konserwatorska czyni pośpieszne przygotowania do uruchomienia w mieście Wołyń na wyspie Wołyń prac wykopaliskowych w okresie letnim. Zorganizowany tam zostanie obóz dla młodzieży akademickiej wszystkich uniwersytetów polskich, która korzystając z wczasów letnich, dopomagać będzie w pracach archeologom. Zabytki w mieście Wołyń były już badane przez Niemców w okresie okupacji. Dokumenty, znalezione w Muzeum Miejskim w Szczecinie, stwierdzają, że na powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych Niemcy odnaleźli około 10.000 zabytków słowiańskich. Zapowiedziane na lato prace budzą żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Pierwszy traktor polskiej produkcji

Zakłady Inżynierii w Ursusie podjęły produkcję traktorów. Pierwszy polski traktor, wyprodukowany został w kwietniu br. Posiada on silnik o mocy 45 KM i może ciągnąć przy orce średniej 4 pługi. W produkcji poszczególnych części traktora wzięło udział 17 fabryk, w tym PZL w Rzeszowie i Mielcu, Zakłady Brevillier i Urban w Ustroniu, huta „Stalowa Wola" i in.

Aparaty do wykrywania złóż nafty

MOSKWA, 8. 5. — W Leningradzie zbudowany został pierwszy aparat w Europie, przeznaczony do wykrywania złóż naftowych. Aparat ten pozwala na wykrywanie złóż naftowych w promieniu 40 km.

Zniżka ceny za zelowanie i naprawę obuwia

Uruchomianie przez Centralę Zbytu Przemysłu Skórzanego coraz poważniejszych kontyngentów skór twardych i miękkich, pochodzących zarówno z produkcji krajowej jak i z przydziałów UNRRA, powoduje pewną stabilizację na rynku skór. Pozwala to na unormowanie kosztów produkcji obuwia oraz zniżki cen za zelowanie i naprawy.

Rozdział skór na poszczególne warsztaty szewskie i cholewkarskie na terenie całej Polski dokonywany jest na podstawie rozdzielników sporządzanych przez Izby Rzemieślnicze. Techniczną stroną dystrybucji, a więc odbiorem skóry z Centrali Zbytu oraz jej rozprowadzeniem zajmuje się Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu w charakterze wspólnej organizacji handlowej wszystkich Izb Rzemieślniczych.

W I kwartale br. Rzemieślnicza Centrala rozprowadziła kilka partii skór twardych i miękkich: w styczniu za 60 mil zł, w lutym za 50 mil. zł., w marcu za 154 mil. zł. Kontyngent na kwiecień wynosił 90 milionów zł. Niezależnie od powyższego Rzemieślnicza Centrala zajęła się już w końcu roku ubiegłego rozprowadzeniem skór-gumy, co dało efektywne wyniki w postaci znacznej obniżki kosztów zelowania obuwia.

Akcja Rzemieślniczej Centrali prowadzona jest w ścisłym porozumieniu z organami samorządu gospodarczego rzemiosła, a więc ze Związkiem Izb Rzemieślniczych RP oraz ze wszystkim Izbami Rzemieślniczymi.

Obecnie, wobec normującej się sytuacji na rynku skór i otrzymania stałych kontyngentów, Centrala przystąpiła w porozumieniu z samorządem rzemieślniczym do opracowania ścisłej kalkulacji zelowania obuwia skórą przydziałową, dążąc do ustalenia godziwych stawek.

Obchód 50 rocznicy

wynalezienia radiotelegrafu przez Aleksandra Popowa

W dniu 7 maja Związek Radziecki obchodził „Dzień Radia". Dzień ten został ustanowiony w roku 1945 dla uczczenia 50 rocznicy wynalezienia radiotelegrafu przez Aleksandra Popowa. Na posiedzeniu naukowego towarzystwa im. Popowa akademik Berg wygłosił odczyt na temat historii rozwoju radia w ZSRR. Oddział radiowy muzeum politechniki w Moskwie wystawił interesujące eksponaty pierwszych światowych radiostacji, wybudowanych przez Popowa, na stacje krótkofalowe, używane przez sławnego odkrywcę terenów arktycznych Związku Radzieckiego Ernesta Krenkla. W miejscu urodzenia Popowa w mieście Dolmatow na Uralu została otwarta wystawa, poświęcona jego działalności. Na budynku instytutu elektrotechnicznego, którego przewodniczącym był Popow, i na domu, gdzie mieszkał w r. 1905, umieszczono płyty pamiątkowe. W Kronsztadzie odbyło się jubileuszowe zebranie, gdyż tu po raz pierwszy rozpoczęto nadawać depesze radiowe.

Waldemar Slawik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

Krok za krokiem Niemiec zbliżał się do drogi i Olek ścisnął rękę Staszka tak silnie, że ten syknął z bólu. Teraz już wszyscy trzej dojrzeli to, co pierwszy spostrzegł Olek. Niemiec wlókł za sobą starą kobietę, która ukryła się poprzednio w zagajniku. Twarz jej była śmiertelnie blada, poznaczona strugami krwi, spływającej z ran na policzkach i czole. Zaciskała kurczowo usta, z których mimo to, wydobywał się słaby jęk.

Niemiec ciągnął ofiarę, chcąc widocznie zaskoczyć swoich „kameradów" widokiem „jeńca" — chwilami przystawał i ocierał pot z czoła, czasem rechotał krótkim gardłowym śmiechem...

Olek sięgnął po rewolwer, ale Antek złapał go za rękę.

— Co robisz wariacie? Dostrzegą nas...

— Trudno, nie mogę patrzeć na to...

— Ma rację — wtrącił Staszek — nie możemy na to pozwolić...

Huknął strzał i Niemiec puścił nagle swą ofiarę, która padła na ziemię. Stał jeszcze chwilę, wodząc wokoło, jakgdyby zdziwionym wzrokiem, a potem rozłożył szeroko ręce i runął na wznak.

Olek momentalnie odsunął ciężki stół, którym poprzednio zabarykadowali drzwi, pchnął je i wyskoczył na drogę. Za nim z „Coltami" w rękach wysunęli się Antek i Staszek. Podczas gdy Olek kilkoma długimi susami podskoczył do leżącej na ziemi kobiety i wziąwszy ją na ręce biegł z powrotem do domu, Antek i Staszek ostrzeliwali nadbiegających Niemców, zwabionych hukiem strzału.

Padł jeden — Drugi ranny w nogę odwrócił się i kulejąc, pokuśtykał za róg domu — reszta ukryta za płotami i drzewami rozpoczęła bezładną strzelaninę. Na szczęście jednak Niemcy speszeni i zdezorientowani, strzelali nie celnie.

Wpadli do domu i zabarykadowali z powrotem drzwi, zaś Antek podskoczył do okna i wysunął na zewnątrz swój karabin.

Niemcy cofali się i zwoływali swoich, widocznie naradzając się co robić, a kiedy Antek puścił im krótką serię ze swego automatu, zniknęli za węgłem najbliższej chałupy.

Olek złożył ocaloną kobietę na tapczanie i wodą ze stojącej na stole karafki obmywał delikatnie jej twarz. Otworzyła oczy i widząc obce twarze zamknęła je przerażona.

— Nous sommes maquis — powiedział Staszek podchodząc ku niej.

Kobieta jeszcze raz otworzyła oczy. Patrząc badawczo na tych trzech obcych mężczyzn, zmarszczyła czoło, jakby usiłując sobie coś przypomnieć. Po chwili uśmiechnęła się i zanim Olek zdążył temu zapobiec, przylgnęła ustami do jego dłoni. Uniosła się na tapczanie i z twarzą zalaną łzami dziękowała im za ocalenie życia.

Widząc orzełki na ich beretach, złożyła ręce i drżącym głosem błogosławiła ich i ich ojczyznę, która jak powiedziała, ma takich dzielnych synów.

— Nasz oddział powiększył się o jednego człowieka — zażartował Staszek.

— Ładny mi „człowiek" — tylko kłopot będzie z babą — mruknął Antek po polsku.

Ale z „babą" nie było kłopotu. Była to jak się okazało służąca u sklepikarza, w którego domu znajdowali się teraz i znała doskonale całe mieszkanie.



Otarłszy łzy dłonią, kobieta wstała i krzątała się po izbie. Z szafki wyciągnęła butelkę wina i wielki bochen pszennego chleba, napełniła szkanki i ukroiła chłopcom po sporej kromce bułki. Opowiadała przy tym że jej chlebodawca także należał do „maquis", że u niego w domu odbywały się zebrania i że tu magazynowano broń i amunicję.

Chłopcy nie zwracali jednak wiele uwagi na jej paplanie. Teraz dopiero, poczuli, że są głodni, że dawno już nic nie mieli w ustach — więc rzucili się łapczywie na jedzenie, obserwując jednocześnie przez okno, czy nie zbliżają się Niemcy.

Tymczasem jednak esesowcy zebrali się i podzieliwszy na kilka oddziałów ruszyli do ataku. Zagrały ręczne karabiny, zaterkotały gniewnie karabiny maszynowe oblężonych kilku spośród atakujących osunęło się na ziemię, reszta jednak ostrzeliwując się biegła naprzód.

— Byle ich nie dopuścić za blisko — krzyknął Staszek. — aby nie mogli rzucić granatu do środka.

Kule biły o kamienne ściany, z drewnianych drzwi, posypały się drzazgi, kilka „os" wpadło do środka, a jedna z nich zbiła szkło w portrecie wiszącym na ścianie.

— Kończy mi się amunicja — krzyknął Olek.

— Trafili mnie — szepnął w tej samej chwili Staszek, którego prawa ręka zwisała bezwładnie. Przycisnął do piersi kolbę karabinu i lewą rękę trzymał na spuście, ale po chwili znów jęknął i osunął się na ziemię. — Drugi pocisk trafił go w ramię.

Olek odwrócił się, czując, że ktoś szarpie go za rękę. Stara Francuska stała za nim i ciągnęła za sobą. Schyliła się i przez chwilę majstrowała coś przy jednej z desek podłogi. Uniosła ją i Olek ujrzał schodki prowadzące do piwnicy.

Kobieta zeszła na dół i za chwilę wygramoliła się ciężko z powrotem. Wychyliła się do połowy z ciemnego otworu i z wysiłkiem postawiła ciężką skrzynkę na podłodze.

— Munition...

Olek otworzył skrzynkę drżącymi rękoma.

— Ten sam kaliber!

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

PIĄTEK
9
maja

Kalend. Rzym. Kat. — Grzegorza.
Kalendarzyk Słowiański — Bożoroda.
Wschód słońca — 4.05; zachód — 19.09.

Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej dzienny: dr. Mosurowa Helena, Słowackiego 2a, nocny: dr. Poznański Józef, Pl. Dąbrowskiego 14.

Apteka dyżurna przy ul. Warszawskiej.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.

KINA

„Polonia" — „Nasz statek".
„Bałtyk" — „Maksym".

Numer telefonu Redakcji — 17-77. — Przy okazji pragniemy złożyć kierownictwu Włocławskiego Urzędu Telefonicznego oraz pracownikom urzędu podziękowanie za szybkie włączenie naszego aparatu, co ułatwiło Czytelnikom porozumiewanie się z Redakcją, nam zaś przyśpieszyło pracę i obsługę informacyjną.

W lusterku

NA DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Przez pięć i pół skrwawionych lat
nasz Żołnierz walczył z wrogiem,
i drogą poprzez cały świat
śladami znaczył mogił.

Za jego rany, znój i trud
składamy hołd mu dzisiaj;
umocni polskość Polski Lud
na Odrze i na Nysie.

OGŁOSZENIE

Referat Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, że do dnia 10 maja 47 r. we wszystkich rozdzielniach sprzedawane będą następujące artykuły:

Mąka pszenna 80%

na karty zaopatrzenia z m-ca marca 47 r.
Kat. I na odc. Nr. 9 po 2 kg. cena zł 3.6
Kat. II na odc. Nr. 9 po 1,5 kg. cena zł 2.7
Kat. III na odc. Nr. 9 po 1 kg. cena zł 1.8
Kat. IR na odc. Nr. 9 po 1 kg. cena zł 1.80
Dod. „D" na odc. Nr. 15 po 2 kg. cena zł 3.6

Dżem

na karty zaopatrzenia z m-ca marca 47 r.
Dodatek „D" — 3 „D" — 12 na odcinek Nr. 17 po 0,5 kg. cena 22.50 zł.

Włocławek, dnia 7 maja 1947 r.

Wiceprezydent Miasta
(—) **St. Czarkowski**

ZAMYKANIE BRAM

W roku ubiegłym sprawa zamykania bram była przestrzegana względnie starannie. W roku bieżącym szwankuje ona bardzo. Zwracamy uwagę na to, że przepis o zamykaniu obowiązuje w dalszym ciągu. Jednocześnie nadmieniamy, iż szczególnie teraz kiedy znajdują się amatorzy cudzej własności w rodzaju żarówek na klatkach schodowych zamykanie to, pomijając inne względy, jest istotne. (dw.)

BRAK ŚMIETNICZEK

Na ulicach naszego miasta istnieje mała ilość śmietniczek do wyrzucania papierków i drobnych śmieci. Koszt wykonania ich byłby stosunkowo bardzo mały, a wpłynęłoby to dodatnio na czystość Włocławka. Niejednokrotnie widzi się przechodniów, którzy rozglądają się przez chwilę dokoła, po czym nie znalazłszy śmietnika wyrzucają kawałki papieru na chodniki. Istnienie śmietniczek przyzwyczaiłoby ich powoli do przestrzegania porządku. (dw.)

WARTOBY O TYM POMYŚLEĆ

W wielu miastach istnieje już wznowione Towarzystwo przyjaciół zwierząt. U nas we Włocławku mówiło się o tym kilkakrotnie sprawa ta jednakże utknęła na martwym punkcie. Zdarzają się niestety wypadki, kiedy interwencja takiego Towarzystwa przydałaby się bardzo i dlatego przypominamy tym, którzy pragnęli podjąć tę słuszną inicjatywę o ich zamierzeniach. (dw.)

CZEGO TO DOWODZI

Walczący z trudnościami nasz Zarząd Miejski przy współpracy z referentem Kultury i Sztuki ob. Arentowiczem odnowił w roku ubiegłym wnętrze gmachu naszego teatru. Po kilku zniszczeniach dokonanych w czasie meczów bokserskich zanotować musimy z przykrością fakt niszczenia ścian przez widzów teatralnych, względnie w czasie akademii. Sprawia to przykre wrażenie i dowodzi braku kultury. (dw.)

KORZYSTAJĄ Z MOŻLIWOŚCI PODRÓŻY

Mimo trwających jeszcze chłodów, na pokładzie statków kursujących na trasie Włocławek — Warszawa, liczba podróżujących zaczyna się zwiększać. Jadący wykorzystują wygodę, jaką mają dzięki temu, że nie ma tłoku oraz możliwości przewiezienia z sobą rzeczy, których w innych warunkach nie mogliby mieć przy sobie ze względu na brak miejsca.

WALNE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA

Dnia 26 kwietnia r. b. w sali Powiatowej Rady Zw. Zawodowych odbyło się doroczne walne zebranie członków Oddziału Włocławskiego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia z udziałem delegata Okręgu Pomorskiego ob. dra Fiszbacha z Bydgoszczy.

Delegat Okręgu w wyczerpującym referacie omówił cele i zadania Zaw. Zw. Prac. Sł. Zdrowia na terenie państwa polskiego, podkreślając rosnące znaczenie Związku w życiu zawodowym, publicznym i politycznym kraju.

Po złożeniu sprawozdania przez dra F. Godlewskiego udzielono zarządowi i Komisji Rewizyjnej absolutorium, oraz powołano nowy Zarząd w składzie 9 członków i 3 zastępców. Na czele zarządu stanął dr. Fr. Szummer.

Jak nam donoszą na zebraniu zauważono brak lekarzy dentystów, co świadczy o braku zainteresowania się tychże powszechnym ruchem związkowo-zawodowym. (Jur)

ŁADNE WYSTAWY

W związku z dniem oświaty miejscowe księgarnie przygotowały specjalne wystawy okienne. Wśród nich wyróżniają się przede wszystkim wystawy Księgarni Spółdzielczej „Pochodnia" we Włocławku. Efektowne dekoracje przygotował i wykonał prof. Frąckiewicz. Umiarkowany dobór kolorów, proste ale ładne i gustowne wycinanki, przedstawiające sowę jako symbol mądrości opartą o książki, oraz zaczytanego obywatela, kiosk chłopca sprzedającego czasopisma, planowe i wyraźne rozłożenie książek zatrzymują każdego widza i zmuszają do przyjrzenia się wystawom. Ulice Piekarska oraz Kościuszki, przy których znajdują się wspomniane księgarnie były tłumnie przez widzów odwiedzane (Jur.)

KOŁO BIBLIOTEKARZY WE WŁOCŁAWKU

Ostatnio w naszym mieście powstało Koło Bibliotekarzy, którego przewodniczącą jest mgr. Czechowiczowa Anna a sekretarką Maria Szafranówna. W związku ze zjazdem Zarządu Głównego oraz delegatów kół w Toruniu, który odbędzie się w dniach 10 — 12 bm., została na zjazd powyższy delegowana z ramienia Włocławskiego Koła Bibliotekarzy ob. Chądzyńska Irena, kierowniczka miejskiej biblioteki. Po zjeździe odbędzie się walne zebranie Włocławskiego Koła Bibl. w sali Muzeum Ziemi Kujawskiej. Porządek obrad oraz dzień i godzinę zebrania podamy w terminie późniejszym. (Jur)

GODNA UZNANIA UPRZEJMOŚĆ

Niejednokrotnie słyszało się narzekania na obsługę w niektórych sklepach i na niestaranne obsługiwanie klientów. Z tym większą przyjemnością natujemy fakt, że w czasie natłoku w jednym ze sklepów „Ogniwa", kiedy klientka zaczęła się wyrażać w sposób co najmniej impertynencki, jedna z obsługujących nie tylko potrafiła to przemilczeć, ale z zadziwiającym spokojem wytłumaczyła krewkiej kobiecie, niestosowność takiego postępowania. Spokój i takt pracowniczki wpłynął uspakajająco na wojowniczą interesantkę. (dw.)

PRZED ODPUSTEM

W piątek, dnia 9 bm. w kościele Św. Stanisława we Włocławku rozpoczyna się czterdziestogodzinne nabożeństwo. Msze św. będą odprawiane w piątek i w sobotę w godz. 7 i 10-ej rano. Nieszpory wraz z nauką o godz. 7.30. W czasie czterdziestogodzinnego nabożeństwa t. j. przez trzy dni, (piątek, sobota i niedziela) będzie wystawiony w ołtarzu Najśw. Sakrament.

W niedzielę, dnia 11 bm. przypada doroczny odpust św. Stanisława, Biskupa i męczennika, patrona parafii. Msze św. odprawione będą o godz. 7, 9 i 10-ej. Uroczysta suma o godz. 12-ej. Nieszpory i zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa o godz. 7-ej wieczorem. (Jur)

INTERESUJĄCY ODCZYT

W czwartek, dnia 8 bm. staraniem Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych został wygłoszony przez dyr. Konopczyńskiego interesujący i rzeczowy odczyt o wielkim wynalazcy Edisonie. (dw)

Największa we Włocławku Spółdzielnia

była założona przez robotników fabryki „Bohm"

Spółdzielnia Spożywców „Ogniwo" we Włocławku jest jedną z najstarszych spółdzielni w Polsce, bo powstała w 1906 roku, jako Spółdzielnia pracowników „Bohm".

Z biegiem czasu połączyły się z nią inne spółdzielnie, powstałe na terenie miasta Włocławka, co znacznie przyśpieszyło rozwój Spółdzielni. W 1939 r. prowadziła ona 4 sklepy spożywcze.

W czasie okupacji Niemcy zlikwidowali Spółdzielnie oddając je w ręce prywatnych kupców niemieckich, ale zaraz po odzyskaniu niepodległości ostatni zarząd, czł. Rady Nadzorczej i poszczególni pracownicy rozpoczęli jej reaktywowanie.

Obecnie Spółdzielnia liczy 28 sklepy spożywcze, 2 tekstylne, 1 naczyń gospodarstwa domowego 1 skład węgla i 1 piekarnię. O inne wytwórnie poniemieckie napróżno Zarząd kołata u władz wojewódzkich.

Osiągnięcia gospodarcze dotychczas ma „Ogniwo" następujące:

Targi (bez wódki) 1945 r. 15.666.321 — 1946 r. 36.643.900, 31. 3. 47 r. 19.568.000, co miesięcznie wypada: 1945 r. 1.566.000, 1946 r. 3.053.000, 31. 3. 47 r. 6.522.000, a zatem wzrost 4-krotny. Obroty monopolowe: 1945 r. 3.085.220, 1946 r. 123.051.200, 31. 3. 47 42.047.500.

Obrót remamentem za te trzy lata wynosił 12,3 razy, 8 i 12 razy, a monopolowymi 187 razy. Przeciętna kalkulacja na towarach jest stosunkowo bardzo niska, bo wynosi zaledwie 15,5 proc., a w bieżącym roku 16,5 proc.

Nadwyżka brutto na towarach wynosi w poszczególnych latach 14,6 proc., 15,3 proc. i 13,5 proc., a koszty handlowe 12,8 proc., 12,5 proc. i 8,2 proc., a zatem widzimy, że ostatni okres, to jest kwartał pierwszy 1947 r. jest najrentowniejszy dla Spółdzielni. Powstało to stąd, że zmniejszył się obrót towarami przydziałowymi, a wzrósł znacznie obrót wolnorynkowy, który jest bardziej rentowny.

Większość towarów Spółdzielnia zakupuje w „Społem" w kilku oddziałach pomorskich. W ciągu trzech lat procent zakupów w „Społem" wynosił 66,5 proc., 83 proc. i 88 proc. Jak widzimy „Ogniwo" jest wierne swojej spółdzielczej hurtowni, co zasługuje na specjalne podkreślenie. Większe bowiem spółdzielnie zakupują raczej towary, przeważnie na wolnym rynku.

„Ogniwo" liczy obecnie 2949 członków. W I kwartale przybyło 109 nowych członków i przybywa ich stale.

W ciągu najbliższych trzech lat, jak wynika z trzyletniego planu rozwoju spółdzielni, władze Spółdzielni zamierzają liczbę członków potroić, przy czym liczba 10 tysięcy członków świadczyłaby o całkowitym skooperowaniu Włocławka, biorąc pod uwagę liczbę około 50 tysięcy mieszkańców.

Ilość sklepów zamierza Spółdzielnia zwiększyć do 43, a poza tym otworzyć nowe wytwórnie, jak fabrykę wód gazowych, kaszarnię, warsztaty: krawiecki, szewski, kwaszarnię kapusty i ogórków, pamiętać bowiem należy, że Włocławek obfituje w wymienione tu warzywa.

Najbliższa przyszłość wykaże, jak rozwiną się te daleko sięgające i ambitne plany. (dw)

Akademia w dniu „Święta Pracy" w fabryce C. Klauke

W dniu 1 maja rb. w dzień Święta Pracy, po skończonym pochodzie wszyscy pracownicy fabryki C. Klauke zgromadzili się w stołówce, gdzie spożyli wspólny, smaczny obiad, urozmaicony muzyką z płyt oraz audycjami radiowymi. Po obiedzie wszyscy zostali zaproszeni do świetlicy na akademię urządzoną z racji „Święta Pracy". Akademię zagaił przewodniczący Rady Zakładowej ob. Kujawa Feliks, a następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił naczelny dyrektor fabryki ob. Szymborski, który omówił znaczenie uroczystości 1-o majowych. Na zakończenie przemówienia dyrektor zwrócił się do jubilatów pracy w fabryce C. Klauke, a wręczając jubilatom premie, powiedział: „Macie tyle lat pracy poza sobą, ile ja dopiero przeżyłem. Pragnę gorąco dożyć tych lat życia i pracy, jak i Wy, by przynieść nimi pożytek naszej Ojczyźnie".

Premie otrzymali ob. ob.: Rosiński Szczepan (41 lat pracy), Kruszczyński Leon (41 lat pracy), Tomaszewski Antoni (36 lat pracy) i Kruszczyński Jan (32 lata pracy). Z kolei przemawiali krótko a treściwie odznaczeni jubilaci.

Po tej części oficjalnej odbyła się część artystyczna pt. „Rewia Wiosenna". Zebrani robotnicy z dużym zainteresowaniem śledzili bieg akcji na scenie. Kierownik świetlicy ob. J. Buczkowski wystawił inscenizację „W piwnicznej izbie", „Walczyk Warszawy". Ponadto w programie znalazły się „Kujawskie zaloty" oraz deklamacja w wykonaniu najmłodszego świetliczanina Dyjecińskiego Włodzia. Akademię zakończył obrazek finałowy „Wiosna, wiosna".

Po akademii odbył się wieczorek taneczny, zakończony o godz. 22-ej. (Jur)

To była tylko próba

W dniu 6 maja r. b. Kujawska Kapela Ludowa pod kierownictwem prof. Kublika i dyrekcją prof. Lewandowskiego zorganizowała występ w sali Teatru Miejskiego dla młodzieży szkół dokształcających, traktując jednocześnie cały wieczór jako generalną próbę przed premierą jaka odbędzie się w dniu 15 maja b, roku.

Wieczór rozpoczęty został marszem kujawskim w układzie prof. Lewandowskiego, a następnie melodią kujawską w układzie tegoż prof. p. t. „A dzień dobry" przy współudziale piątki śpiewaczej powitano wszystkich obecnych na sali widzów.

Popłynęła rozlewna pieśń kujawska. „Będziewa śpiewać o kujawskiej ziemi, gdzie się wszystko dobrze pleni..." A potem idzie prośba o serdeczne przyjęcie pieśni kujawskiej. „Niech tam wiedzą Kujawiacy, że szanują ich rodacy — szanują!"...

I odtąd popłynęły melodie kujawskie powolne, polki skoczne i mazury zadzierżyste. W programie znajdujemy 13 utworów muzycznych, wszystkie dobrze opanowane, wypracowane, porywające do tego stopnia, że młodzież, nie mogąc usiedzieć na miejscu, przytupywała w najskoczniejszych momentach.

Kapela wykazała jeszcze raz, że jest najlepszym zespołem muzycznym naszego miasta. Nowy program będzie z pewnością przychylnie przyjęty nie tylko przez Włocławek, ale i przez inne miasta, w których będzie się produkowała.

Program był urozmaicony duetem tanecznym: ob. Marczewska i Sporny, który odtańczył kujawiaka i oberka. W kujawiaku dobrze był podkreślony moment zalecań się chłopaka wiejskiego do dziewczyny, która udaje obojętną, aby zwiększyć uczucie miłości.

Ponadto duet: ob. Sadowska i Kolatorski odśpiewał piosenkę ludową: „Odejdź Jasiu od okienka" i ob. Sadowska solo „Pamiętasz Janku".

Miłą i dobrą konferansjerkę prowadził ob Sporny.

Całość dwugodzinnego programu dobra. — Barwne kostiumy kujawskie podkreślały regionalizm Kapeli i tworzyły odpowiedni nastrój. Z naszej strony istnieje jedno tylko życzenie. Piątka śpiewacza produkująca różne przyśpiewki, czy to w wiązankach kujawskich, czy w wiązance ludowej winna zająć miejsce na przodzie lub z boku sceny, a nie za orkiestrą. Ładne melodie i polskie słowa ludowe giną w głębi sceny, nikną w ciężkich kotarach i do widowni nie dochodzą.

Sądzimy, że ta usterka na premierze zostanie usunięta.

Wyszliśmy z teatru z przekonywującym wrażeniem dobrze spędzonego wieczoru. A przecież była to tylko próba....

Reszta zostanie dopowiedziana na premierze, do której zespół czyni gorące przygotowania. Prof. prof. Kublikowi i Lewandowskiemu za pielęgnowanie regionalizmu kujawskiego, za udostępnienie go szerokim warstwom społeczeństwa należy się uznanie i podziękowanie. Taka sama porcja należy się wykonawcom z ob. Sadowską na czele. Zresztą najdobitniejszym wyrazem uznania były długotrwałe oklaski, ożywione twarze, rozpromienione oczy młodzieży i jej wychowawców. (Jur).

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracji codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 10-ej do 12-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł.

E-35676

Akcja ujawniania zapasów zboża w miastach i na wsiach

Przybycie pierwszych transportów pszenicy z zagranicy

Wczoraj w gabinecie wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody odbyła się ważna konferencja, poświecona zagadnieniu — zabezpieczenia ludności województwa pomorskiego w dostawy chleba w okresie ciężkiego przednówka, jaki przeżywamy w roku bieżącym. W konferencji tej wzięli udział: wicewojewoda Jakubowicz, 1-szy sekretarz WK PPR poseł Alster, prezydenci miast wydzielonych, przedstawiciele władz bezpieczeństwa, młynów państwowych i spółdzielczości, instytucji państwowego sektora handlowego oraz przewodniczący cechu piekarzy.

W obszernej dyskusji zabierali głos liczni mówcy. W krótkim przemówieniu płk. Alster wskazał na powagę sytuacji w niektórych miastach Pomorza, jak: we Włocławku, Bydgoszczy i Grudziądzu, ktre to miasta nie mają zapewnionej stałej dostawy chleba, sprzedawanego nast. po cenach paskarskich na tzw. wolnym rynku. Odbija się to fatalnie na budżecie ludzi pracy i stan ten dłużej trwać nie może. Trzeba zrobić wszystko, aby wydobyć ukryte zboże, a niektórych nieuczciwych piekarzy zmusić do przestrzegania godziwego zarobku, nie cofając się przy tym nawet przed bardzo ostrymi zarządzeniami.

Wicewojewoda Jakubowicz oznajmił, iż został utworzony na terénie województwa fundusz interwencyjny, który będzie obracany na zakup doraźny zboża.

Aby usprawnić handel zbożowy zostaną wydane już teraz odpowiednie zarządzenia. Władze bezpieczeństwa przeprowadzą szeroką akcję w poszukiwaniu za ukrytym zbożem, trzymanym w celach paskarskich. Kontrolą objęte będą również zapasy niewymłócone, znajdujące się w stogach. Do ujawnienia swych zapasów zostaną natychmiast powołane wszystkie spółdzielnie, nie wyłączając „Społem". Wszędzie będzie przeprowadzona lustracja.

Władze jak najenergiczniej przystępują do działania. Uzyskane w ten sposób zboże będzie rozdzielane na wszystkie miasta województwa, zależnie od ich potrzeb.

Sytuacja na rynku zbożowym będzie tym pewniej opanowana, gdyż wczoraj przybył i wyładowany został w Bydgoszczy pierwszy transport pszenicy w ilości 1500 ton. Awizowany jest również drugi większy transport. Z zagranicy przybywać będzie w stałych odstępach czasu zakupione przez rząd zagranicą zboże. Ci wszyscy rolnicy, którzy przetrzymują zboże, licząc na dalszą zwyżkę cen srogo się zawiodą, gdy zboże zacznie w cenie spadać.

Po tym ogólnym posiedzeniu, odbyło się zebranie prezydentów miast wydzielonych, którzy wspólnie ustalili klucz podziału nadchodzących transportów zboża dla poszczególnych miast województwa.

Wiadomości sportowe

Kontynent — Holandia 2:1 (2:0)

W Rotterdamie odbyły się onegdaj zawody piłki nożnej przed sensacyjnym meczem Anglia contra Kontynent europejski. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Kontynentu w stosunku 2:1. Przeciwnikiem tej reprezentacji byli słynni piłkarze holenderscy. Miarą zainteresowania spotkaniem Anglia — Kontynent, które jest przedmiotem dyskusji sportowców całego świata, może być fakt, że na meczu w Rotterdamie zgromadziło się 60 tysiecy widzów. (D)

POLSKA — SŁOWACJA W ŁODZI

Dziś w piątek 9 bm. w Łodzi reprezentacja Polski Południowej zmierzy się z reprezentacją piłkarską Słowacji Południowej.

Wczoraj rano piłkarze słowaccy przybyli do Łodzi.

Na zawody z ramienia PZPN przybył prezes gen. Bończa - Uzdowski i wiceprezes inż. Przeworski. (D)

POLSKA — NORWEGIA

W dniu 11 czerwca br. w Oslo odbędzie się sensacyjny mecz piłkarski między reprezentacją Polski i Norwegii.

Norweski Związek Piłki Nożnej przysłał zawiadomienie, że piłkarze norwescy przygotowani są przyjąć 11 czerwca reprezentację polską. Norwegowie zawiadomili również, że zarezerwowali już kwatery dla piłkarzy polskich (D)

16 PAŃSTW W DUBLINIE

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na zawody bokserskie w Dublinie o mistrzostwo Europy 16 państw zgłosiło swych reprezentantów a mianowicie: Polska, Czechosłowacja, Szwecja, Turcja, Szkocja, Norwegia, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Anglia, Holandia, Węgry, Irlandia i Włochy.

Jak widzimy, zawody pięściarskie o wyłonienie mistrzów bokserskich Europy, będą imprezą o olbrzymim znaczeniu ogólno-światowym. (D)

WICHER — BRDA

W niedzielę dnia 11. V. br. ogodz. 9.30 odbędą się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy zawody o mistrz. Juniorów pomiędzy K. K. S. Pomorzanin Toruń i K. K. S. „Brda", a o godz. 11 pomiędzy R. K. S. „Wicher" Solec Kujawski i II dr. K. K. S „Brda" o mistrz. kl. B

Konkurs gazetek ściennych

Cieszący się dużym powodzeniem pokaz gazetek ściennych w świetlicy OKZZ w Bydgoszczy, zakończony będzie premiowaniem najlepszych z nadesłanych egzemplarzy. Wczoraj zebrał się na swe pierwsze posiedzenie sąd konkursowy w 7-mio osobowym składzie. Ustalono zasady oceny poszczególnych gazetek i sposobu punktacji. Obecnie członkowie sądu konkursowego dokonywują szczegółowego przeglądu wszystkich nadesłanych na konkurs gazetek. Końcowe posiedzenie sądu i premiowanie oraz wyróżnienie najlepszych egzemplarzy nastąpi w przyszłą środę.

Wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w trakcie uroczystości święta oświaty robotniczej, organizowanego przez OKZZ łącznie z TUR.

Zebranie członkiń PCK

Przewodnicząca Koła Opiekuńczego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy zwołuje na dzień 9 maja br. na godz. 17 zebranie wszystkich członkiń koła.

Zebranie odbędzie się w biurze Oddziału przy ul. 3 Maja 24.

Przybycie wszystkich członkiń wymagane w związku z koniecznością omówienia szeregu spraw, a m. in. kolonii letnich i „Tygodnia PCK".

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

SOBOTA, DNIA 10 MAJA

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 7.35 Program na dzień bieżący — Bdg. 7.40 Transmisja programu ogólnopolskiego. 9.35 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 9.40 Dyktando programu dla radiowęzłów — Bdg. 9.45 Muzyka z płyt — Bdg. 10.00 Transmisja ze zjazdu Wojewódzkiej PPR — sala OKZZ — Bdg. 14.50 Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.12 Reportaż z otwarcia Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu — Toruń — f. ogólnopolska. 16.17 Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.15 Wieczorne wiadomości z Pomorza — Bdg. 19.20 Rozmowa z radiosłuchaczami — Bdg. 19.25 Muzyka taneczna z płyt — Bdg. 19.42 Kursy radiowe dla nauczycieli — Toruń. 19.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.25 Koncert życzeń — Bdg. 23.55 Zakończenie audycji. W-wa.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Okręgowy Urząd Likwidacyjny, Delegatura w Inowrocławiu, Biuro Obwodowe we Włocławku sprzeda w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego następujące przedmioty:

1) ruchomości domowego użytku w stanie złym w wartości tworzywa, w/g. specyfikacji Nr. 1.

2) środki transportowe (wozy, platformy, sanie, wózki) w/g. specyfikacji Nr. 2.

3) urządzenia zakładów handlowych (kasy bufetowe i sklepowe oraz wagi), w/g. specyfikacji Nr. 6.

4) kasy ogniotrwałe, w/g. specyfikacji Nr. 8.

5) urządzenia i maszyny dla potrzeb rzemiosła (sztance szewskie, maszyny krawieckie), w/g. specyfikacji Nr. 10.

6) zegary w/g. specyfikacji Nr. 11.

7) koła pasowe, drewniane, w/g. specyfikacji Nr. 12,

8) lodówki w/g. specyfikacji Nr. 19.

9) remanenty towarowe: (a) artykuły hidrauliczne i kanalizacyjne) w/g. specyfikacji Nr. 3, b) artykuły malarskie i chemiczne, w/g. spec. Nr. 4, c) opony samochodowe w/g. specyfikacji Nr. 5, d) artykuły rowerowe w/g. specyfikacji Nr. 9, e) płytki posadzkowe i narożniki, w/g. specyfikacji Nr. 14, f) różne towary (zamki drzwiowe, popielniczki glin.), w/g. specyfikacji Nr. 15.

10) narzędzia: a) ślusarskie, w/g. specyfikacji Nr. 7, b) stolarskie w/g. specyfikacji Nr. 13.

11) wełnę żelazną do czyszczenia metali, w/g. specyfikacji Nr. 16,

12) sekator mały ogrodniczy, w/g. specyfikacji Nr. 17.

13) 1 motorek elektryczny 0,35 kw stan zły, w/g. specyfikacji Nr. 18,

14) bańki do mleka bez pokryw, stan średni, w/g. specyfikacji Nr. 20.

Przedmioty znajdują się w składnicy Biura Obwodowego we Włocławku przy ul. Królewieckiej Nr. 35.

Warunki przetargu wraz ze spisem wystawionych na przetarg przedmiotów są do przejrzenia w biurze powyższej składnicy.

Do ceny sprzedażnej wyszczególnionych przedmiotów Urząd Likwidacyjny dolicza 10 proc. tej sumy tytułem opłaty manipulacyjnej.

Oględziny przedmiotów można przeprowadzić dnia 10, 12 i 13 maja 1947 r. w miejscu wskazanym wyżej w godzinach od 9-ej do 13-tej.

Na dotrzymanie warunków przetargu należy złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej, do Kasy I. Urzędu Skarbowego we Włocławku na r-k bieżący Nr. 25. tut. Urzędu Likwidacyjnego, z powołaniem się na powyższy przetarg i Nr. odnośnej specyfikacji.

Kwit z wpłaconego wadium należy dołączyć do oferty. W ofercie należy umieścić oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu.

Oferty w zalakowanych ofertach z napisem: „przetarg na przedmioty w/g. specyfikacji Nr....), należy składać w Biurze Obwodowym we Włocławku, ul. 3-go Maja Nr. 11, pokój Nr. 7 do dnia 14 maja rb. do godz. 12-ej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 16 maja 1947 r. o godzinie 10-ej.

Urząd Likwidacyjny we Włocławku zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Za Naczelnika Delegatury O. U. L.
Kierownik
Biuro Obwodowego OUL we Włocławku
(Henryk Dąbrowski)

PRZETARG

Na dzierżawę cukierni - kawiarni w parku im. H. Sienkiewicza we Włocławku.

Wydział Techniczny Oddział Nieruchomości Zarządu Miejskiego we Włocławku niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę cukierni - kawiarni w parku im. H. Sienkiewicza we Włocławku na sezon bieżący. Oferenci winni podać wysokość zaofiarowanej sumy dzierżawy za okres od 15. 5. do 1. 11. 1947 r.

Oferty należy złożyć w zalakowanych kopertach w Oddziale Nieruchomości Zarządu Miejskiego we Włocławku (ul. Karnkowskiego 2a pokój 44) do dnia 13. 5. 47 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie nastąpi w dniu 14. 5. 47 r. o godz. 12-tej.

Zastrzega się wybór oferenta w/g uznania Zarządu Miejskiego oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Włocławek, dnia 2 maja 1947 r.

Prezydent Miasta
I. Kubecki

LECZENIE CHORYCH NA ZIMNICĘ (MALARIĘ)

Licząc się z możliwością wzrostu zachorowań na zimnicę (malarię) Miejski Ośrodek Zdrowia we Włocławku od dnia 1 maja br. przeprowadza bezpłatne leczenie chorych na malarię, za pomocą nowego preparatu atebryny, nadesłanego przez Ministerstwo Zdrowia — Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami.

Plan leczenia chorych na malarię będzie przeprowadzany w sposób następujący:

1) W przypadkach czynnej malarii chorzy zostaną natychmiast poddani czynnemu leczeniu z uwzględnieniem ogólnej reguły, że chory będzie zażywać lek przeciwmalarii w obecności personelu leczącego. W ciężkich przypadkach zimnicy chory zostaje skierowany do szpitala na koszt instytucji obowiązanej do leczenia chorego.

2) Wszyscy, którzy chorowali na zimnicę w 1946 r. niezależnie od obecnego stanu zdrowia będą podani leczeniu zapobiegawczemu w okresie przed wylęganiem komarów tj. od 1. V. do 1. VI. br.

3) U osób, którzy chorowali na zimnicę w roku 1945 lub w poprzednich latach, będzie zbadana krew, a w wypadku dodatniego wyniku badania krwi, będzie przeprowadzane odpowiednie leczenie.

4) W dwa miesiące po odbytej kuracji u osób leczonych będzie przeprowadzane **kontrolne badanie krwi.** (33)